

REDAKCJA
BIELI
RYNEK KUŚCIA
Kont. P.K.O. nr. 64.106
Ceny ogłoszeń
Za wiersz 10. za tydzień (12 lirow-
wa) 30 zł. w tygodniu (6 lirow-
wa) 75 zł. w drobnych na wyraz 20 ct.



Dziennik Białostocki

Dla Genewy Abisynia jeszcze istnieje Gen. Kazimierz Sosnkowski

Mandaty delegatów negusa uznano

kanclerzem kapituły

orderu „Polonia Restituta“

Czy Włochy wystąpią z Ligi Narodów?



GENEWA, 24.9.
Komisja weryfikacji pełnomocnictw delegatów na Zgromadzenie

Ligi Narodów — uznała dziś ważność mandatów, udzielonych delegatom Abisynii przez negusa Haile Selassie!

Garia, Panama, Portugalia, Siam, Szwajcaria i Venezuela). Delegacja Abisynii zasiada więc

w Zgromadzeniu Ligi Narodów na równi z innymi delegacjami. (Dalszy ciąg na str. 2).

Przyjazd belgijskiego ministra przemysłu i handlu

W niedzielę przybywa do Warszawy na zaproszenie ministra Romana, belgijski minister przemysłu i handlu p. Isacker. Pobyt gościa belgijskiego potrwa kilka dni.

Wolde Mariam zdradził negusa Uroczyscie zgłosił uległość Rzymowi

PARYŻ, 24.9.
Jeden z najbliższych dotychczas współpracowników negusa i jego wielokrotny delegat do Genewy w ostatnich czasach — minister Wolde Mariam — poseł Abisynii w Paryżu, dziś oddał się do dyspozycji Włoch. W ambasadzie włoskiej, przy zachowaniu szczególnie uroczyscie ceremoniału — złożył Wolde Mariam wobec ambasadora Geritiego przysięgę na wierność „J. K. cesarzowi Abisynii, Wiktorowi Emanuelowi III”. Przy akcie składania przysięgi obec-

ny był cały personel ambasady włoskiej w Paryżu. **PARYŻ, 24.9.** Wolde Mariam odwiedził dziennikarzem, iż zamierza wrócić do Abisynii; w drodze zatrzyma się on w Rzymie. **PARYŻ, 24.9.** — Poselstwo abisynskie w Paryżu ogłosiło następujący komunikat: dowiedzieliśmy się, że był poseł Wolde Mariam zgłosił uległość władzom włoskim. Jeżeli wiadomość ta jest ścisła, to pragniemy rozpoznać co do tego wszelkie nieporozumienia. Pierwszy sekretarz i cały personel poselstwa abisynskiego w Paryżu oświadczyło, iż nie aprobuje inicjatyw byłego posła, o której nie było wcale poinformowani. Jeżeli naprawdę zgłosił on uległość, to mógł uczynić to tylko w swym własnym imieniu.

Min. Skarbu pracuje nad planem inwestycji

W związku z opracowywaniem czteroletniego planu inwestycyjnego, a przede wszystkim planu na r. 1937, przy gabinetie ministra skarbu zostało utworzone specjalne biuro, które w sposób komisyjny, przy udziale delegatów poszczególnych ministerstw przygotowuje nadesane materiały, dotyczące inwestycji. Na czelu tego biura stoi vicemin. Lechnicki. W wyniku tych prac powstanie cały plan robót, jak również zesta-

wienie kwot, które mają być na inwestycje truchomiczne i będzie on przedstawiany do próby czynnikom miarodajnym.

W końcu października plan ten wejdzie do Komitetu Ekonomicznego, gdzie zostanie ostatecznie dyskusowany i ugodniony. Tam, gdzie wykonanie paru będzie wymagało ustaw, odpowiednie wnioski rządowe zostaną zgłoszone w Sejmie.

40.000 ha ziemi ulegnie parcelacji Wykaz gruntów ogłoszony będzie po 1 października

Dekret Prezydenta R. P. upoważniający Rode Ministrów do ustalenia nadszybczanego wykazu nieruchomości ziemskich podlegających

przymusowemu wykupowi ukazał się w dzisiejszym Dzienniku Ustaw i wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

Wykaz ten, obejmujący szereg nieruchomości o łącznym obszarze do 40 tys. ha, będzie ogłoszony do dnia 1 października.

Jeszcze do dnia 1-go października 1937 r. właściciel majątku umieszczonego na wykazie sam nie rozparceluje gruntów lub nie sprzeda ich Państwowemu Bankowi Rolnemu nastąpi przymusowy ich wykup.

Stalin ciężko chory

BERLIN, 24.9.
Dzienniki berlińskie przyniosły sensacyjną wiadomość, że Stalin od szeregów dni jest ciężko chory i cierpi na zapalenie aorty. Choroba nie pozwała mu zupełnie zajmować się sprawami państwowymi.

Już obecnie większość spraw, po delegacji sekretarzowi generalnemu partii, zaklatwia marszałek Woroszyłow. W Moskwie krąży pogłoski, że marszałek Woroszyłow obejmie niebawem urząd po Stalinie, który ma udać się na długotrwałą kurację.

Ex-senator - wyrotowiec na wolności

Aresztowany przed trzema tygodniami pod zarzutem działalności wyrotowej b. senator Boguszewski został zwolniony z więzienia.

Aresztowanie ex-senatora nastąpiło przez likwidowanie jeszcze komunistycznych w Warszawie. Dochodzenie w tej sprawie jest na ukończeniu.

25.000 wienych wołowników w Gore

BERLIN, 24.9. — Według doniesień prasy niemieckiej z Gore (Abisynia), zobralo się tam 25.000 wołowników abisynskich pod kierownictwem rasow Desty i Inru, celem zamodemonstrowania swej wierności dla negusa.

25 masywny sa gotowie do startu Płoci zajęli miejsca przy sterach. Jasną plamę stanowią białe kombinezony i białe sznurniki gdańszczan, usmiecha się załoga kobieca, „sznytki poznańskie” jak nazywają zawodowicy ich koledzy poznańskiego aeroklubu. P. Modlibo waska w skórzany brązowym pla-

szczy, p. Hrynakiowska w kombinie niecznie sa gotowe do lotu.

Pierwszy miał startować samolot aeroklubu krakowskiego z Józefem Decem i Mieczysławem Pietrzykiem. Jednakże zbyt późno zapuszczono śmigło i maszyna krakowska wystartowała ostatnia, następując miejsca lwowskiej R. W. D. 8 z Ryszardem Zwolińskim i Stanisławem Koziołem. Z powodu wycofania się z zawodów aeroklubu lwowskiego, Władysław Kurek wystartował sam w barwach aeroklubu R. P.

Co 3 minuty opada chorągiewka startera i jednocześnie odrywa się od ziemi biało - czerwona, amarantowa lub zielona maszyna, które nie bawem pochłaniają gęste zwoje nie-

czno - szarych chmur.

Pustozbie lotniska mokotowskie, pustka wionie nurawa. Ucichł warkot ostatniego samolotu, pozostały tylko na wysokości maszyny trzy łopaczce chorągwie; flaga państwowa, sztandar LOPP i aeroklubu R. P.

Zawody juniorów rozpoczęte.

Trasa Trasa w dniu wczorajszym obejmowała lot z Warszawy do Płocka, Inowrocłavia, Torunia, Kościerzyny, Gdyni, Kartuz i Bydgoszczy, gdzie z zawodnicy spędza noc. Lądowanie nastąpi na każdym z wyszcze gólnionych lotnisk.

Jutro nastąpi start do drugiego etapu, Bydgoszcz — Wilno. (Dalszy ciąg na str. 2-e)



Mussolini jedzie do Abisynii Przygotowania do triumfalnej podróży

RZYM, 24.9.
Do Abisynii wyjeżdża minister kolonii Lessona, który ma przygo-

tować triumfalną podróż Mussoliniego do nowożytego kraju.

Alkazar padł po 66 dniach bohaterskiego oporu W ciągu 48 godzin nadejdzie odsiecz

PARYŻ, 24.9.
Po 66-ciu dniach bezprzykładnego oporu kadetów Alkazaru, rozegrał się ostatni akt bohaterskiego dramatu. Alkazar padł. Ostatni obrońcy, którzy ocalili po straszliwych eksplozjach dynamitowych, musieli w godzinach rannych opuścić pozycje i ukryć się w podziemiach, porzucając stannie, śpiżnicze oraz wielką galerię, w której chowani byli polegli kadeci. — W śnichrach znajdowało się około 200 tonn zboża. Obłożeni bronią się nadal z zaciętkością, używając głównie granatów ręcznych.

Wojska rządowe miały pod ostrzałem wszystkie wyjścia z Alkazaru.

400 żołnierzy wojsk rządowych ruszyło do ataku na ostatnią, niezbudowaną jeszcze część Alkazaru i po zwycięskich walkach obezwładnił powstańców.

Odezwały rządowe stały się panami Alkazaru.

Nie wiadomo jednak dotąd, czy broniący się do ostatka kadeci zostali wzięci do niewoli, czy też ostatecznie wybił.

Komunikat madrycki mówi tylko, że działalność kadetów została spარалizowana.

Obecnie całe wojsko, walczące w Toledo, rzucone będzie najprawdopodobniej przeciwko atakującym od zachodu wojskom powstańczym.

Oddział płk. Yague, spiesząc z odsieczą Alkazarowi, przybyła do późno. Kadeci, którzy zadowolili świat 66-dniowa bohaterska obrona, legli wśród zwęglonych ruin warunków.

Odsiecz
PARYŻ, 24.9. Wiadomość o uniku Alkazaru pochodzi ze ster rządu madryckiego. Przekazy im jednak komunikat wojsk powstańczych, który donosi, że powstaniecy pod komendą płk. Yague wdarli się na przedmieścia Toledo. Nad Alkazarem ukazały się samoloty powstańcze, z których zrzucono ulotki z zapowiedziami, że w ciągu 48 godzin nadejdzie odsiecz.

Wyoki śmierci

BARCELONA, 24.9. — Trzej porucznicy piechoty pułku Badajoz, skazani w niedzielę na karę śmierci, zostali wczoraj rozstrzelani.

Trybunał ludowy ogłosił wyrok w procesie przeciwko 6-ciu innym oficerom tego pułku: kat. Luis Oller, porucznik Tomes, mianoje J. Ernesto Guevedo zostali skazani na śmierć, ppor. Recarcor Garcia na dożywocie więzienie, zaś ppor. Jose Ojeda uwięziono.

W Hiszpanii rządzić powinna armia Oświadczenie gen. Mola

BURGOS, 24.9.
Gen. Mola w następujący sposób określił to, co według niego powinno stanowić koncepcję rządu wojska: — Rządzić powinna armia — powiedział generał — ponieważ ona jedyna posiada w dostatecznej mierze autorytet, aby utrzymać w łączności różnorodne elementy, na które składa się Hiszpania. Istotnie, poszczególnymi działaniami agentów rządowych w Burgos kierują wojskowi i tylko w niektórych

Rozmowy o pożyczce kolejowej będą prowadzone w Paryżu

W najbliższy poniedziałek odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego. Na posiedzeniu tym omawiane będą sprawy dalszego finansowania budowy magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia. Na posiedzenie wyjeżdżają do Paryża również ministrowie komunikacji pp. J. Piasecki i inż. A. Bobkowski, dyr. obr. niemieckiego Wł. Baczynski i nacj. wydz. kredyty zagranicznej p. Doğaniewski.

Próba przedarcia się przez linie bojowe kolumny powstańczej z żywonością

BARCELONA, 24.9. Gwałtowna bitwa toczyła się około miasteczek Quiquena, Na odcinku Ituesca trzy tanki. W czasie utarczki powstańcy zostawili jeden tank i wiele karabinów. rządowych pod osłoną artylerii. Kolumna ta była poprzedzana przez żywności. W czasie utarczki powstańcy zostawili jeden tank i wiele karabinów.

Anarchia ogarnia Hiszpanię

90 lotników sowieckich po stronie rządowej

HENDAYE, 24. 9. 90 lotników sowieckich bawilo przejazdem w Barcelonie.

Jakkolwiek zachowanie się całkowicie milczenie co do polityki tych lotników w Hiszpanii oraz ich misji — jest jednak rzeczą jasną, że przybyli oni do Hiszpanii celem wzięcia udziału w walkach po stronie wojsk rządowych.

Ag. sowiecka Tass kategorięcznie zaprzecza, jakoby lotnicy sowieccy mieli wziąć udział w toczącym się wojnie domowej.

Anarchiści mordują policjantów

HENDAYE, 24. 9. Jak donoszą z Barcelony, między anarcho-syndykalistami a policją i gwardią wzrosła napiętność. Pożornie poszło o drobny zatarg o prawo bezpłatnego przejazdu tych ostatnich w pociągu kolejki podmiejskiej i tramwajach na terenie Barcelony.

Partia anarchistyczna, w której rękach znajduje się obs. przedsiębiorstwa, zmieniła ten przywilej.

Policja odpowiedziała na to energicznym protestem, w którym nie brakło dramatycznych momentów — i argumentów popieranych bronią.

Przywilej bezpłatnej jazdy został przywrócony, ale od tego czasu już drugi policjant zginął śmiercią skrytobójczą.

Panuje ogólne przekonanie, że

mordów dokonują przez zemstę anarchiści.

Szał rozwodowy
HENDAYE, 24. 9.
Z Barcelony donoszą, że wzrastająca z dnia na dzień ilość spraw rozwodowych skłoniła władzę sądową do ustąpienia specjalnej instancji, w której w minimalnym przeciągu czasu rozstrzyga się kwestie rozwodów, alimentów i t. p. Jednocześnie zmodyfikowano ustawę dotyczącą zawierania ponownych małżeństw.

Pismo informacyjne wydawał kašel w Alkazarze

TOLEDO, 24. 9.
Korespondent Havasa zwiędziały zajęty wczoraj przez wojsko rządowe zabudowania, przylegające do fortecy Alkazaru.

W jednym z tych zabudowań znalazł egzemplarz dziennika, wydawanego codziennie przez obłożonych.

Dziennik ten, p. t. „El Alcazar”, składał się z dwóch czy trzech arkuszy oddzielnych, założone od ilości i wagi informacyjnej. Pisany on był na cyklostylu.

Trześ jego świadczy o tym, że

Oddawać peleryny

HENDAYE, 24. 9.
Wobec długotrwałego okresu deżeszów i nieporodów wprawno wszystkie fabrykatory płaszczów i peleryn nieprzemakalnych do złożeń posiadanych zapasów w przeciągu 24 godzin w naczelnej komendzie milicji.

Osoby prywatne posiadające przedmiotki z wymienionych rodzajów do oddania im na użytek milicji.

300 podań o rozwód w ciągu 2 dni

BARCELONA, 24. 9. Prasa donosi, że nowy trybunał dla spraw rozwodowych, istniejący zaledwie dwa dni, otrzymał już 300 podań.

Wśród papierów znalezionych w fortecy jest marsz wojskowy, do którego słowa napisał Mariné Leal, a muzykę skomponował Martin Gall.

Znaleziono również rozkaz z dnia 26 sierpnia, w którym jest mowa o konieczności oszczędności amunicji.

Obłożeni byli zazwyczaj dobrze poinformowani dzięki radiu o wydarzeniach, jakie rozgrywały się w Toledo.

Na Zamku

Pan Prezydent Republiki przyjął wczoraj wojeude tarragonńskiego dra Bilyka, a następnie ministra rolnictwa i reform rolnych p. J. Poniatowskiego.

Posłowie i senatorowie na płatnych stanowiskach w samorządzie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozstrzygnęło zasadniczo kwestię dopuszczalności płatowania płatnych stanowisk w samorządzie przez osoby wybrane do posłów lub senatorów.

Kumulacje taka uznano za zgodną z przepisami ustawy samorządowej.

Afrykańskie pomarańcze na polskich stołach

Do Gdyni nadeszły pomarańcze kalifornijskie w ilości 18,000 skrzyń.

Ponad to ukaza się na rynku polskim pomarańcze afrykańskie, o dostawę których pertraktuje od pewnego czasu jedna z firm gdynińskich z firmami francuskimi będzie się odbywał w zamian za eksport polskich artykułów do Unii Południowo-Afrykańskiej.

12.000 beczek śledzi w sieciach

Polska flotyła śledziowa, pracująca od maja na wodach morza Północnego, złowila do końca sierpnia blisko 12.000 beczek śledzi. Dalsze połowy trwają, a powrót flotyli do Gdyni spodziewany jest dopiero w grudniu r. b.

Trocki wypiera się Nie maczał rąk w tragedii hiszpańskiej

OSŁO, 24. 9. Doradca prawny Trockiego odpowiedział swego klienta, aby poinformować go o oskarżeniach, jakie ułożyły się w prasie zagranicznej, według których Trocki zamierza wywołać rewolucję w Belgii.

Trocki odpowiedział, że nigdy nie brał udziału w planach rewo-

Włochy usuwają się od współpracy z Anglią i Francją

RZYM, 24. 9.
Tutelskie koła polityczne wskazywały, że Włochy, które uzależniły swą politykę od mocarstw europejskich od likwidacji sprawy abisyńskiej, nie będą po dzisiejszej decyzji genewskiej, in-

teresowały się przygotowywały i obojętnie konferencjom, nawet jeśli miałyby się one toczyć oza Lige Narodów, jak np. konferencja mozarstw lotkarskich, której zadaniem miało być uporządkowanie spraw europejskich.

Słowacy żądają własnego sejmu, sądów i szkolnictwa

Manifestacja 30.000 Słowaków w Piszczanach

BRATISLAWA, 24. 9. W wielkiej manifestacji słowackiego stronnictwa ludowego w Piszczanach wzięło udział około 30,000 ludzi. Manifestację poprzedziły narady delegatów stronnictwa w poszczególnych sekcjach.

Podczas narad w sekcji gospodarczej wskazano na trwający bez przerwy w Słowacji ostry kryzys gospodarczy, którego winę ponosi przede wszystkim naród i oddaniem polityki gospodarstwa rządu. Wobec tego konieczne jest domaganie się dla Słowacji autonomicznej i równości na polu gospodarczym.

Żądania Słowaków

Na zebraniu manifestacyjnym w dniu 20 b. m. ks. Hlilaka uzasadnił stanowisko stronnictwa w stosunku do rządu, oświadczając m. in.: „Państwo czechosłowackie wtedy dopiero stanie na pewnych podstawach, gdy w jego granicach będą zadowolone wszystkie narody i kiedy rządy przyniosą Słowakom wszystko to, czego domagali się już w roku 1945 i 1881 przez usta Sura, Hurbana i Hody, t. j. własnego sejmku, własnych sądów i własnego szkolnictwa. To jest minimum.

Manifest do narodu słowackiego stronnictwa ludowego

Na niezłędzie słowackiego stronnictwa ludowego w Piszczanach została powzięta rezolucja, odczytana przez ks. Hlilaka, jako manifest do narodu słowackiego. W rezolucji m. in. czytamy: „Istotowe stronnictwo ludowe opiera się na fundamentach, wzniesionych przez Pribine, oraz św. Cyryla i Metodę i idzie naprzód w duchu historycznego rozwoju narodu słowackiego. Żyją wśród nas — głoszą dalej rezolucja — tradycje Cierpliwosci i bohaterstwa słowackich, których groby są rozsiane w kraju i zagranicą. Dlatego prowadzimy walkę o uznanie suwerenności narodu słowackiego.

Manifest do narodu słowackiego stronnictwa ludowego

Dążąc do urezeczywistnienia prawa samostanowienia o sobie, da-

je narodowy słowackiemu prawo do autonomii ziemni słowackiej w ramach republiki czechosłowackiej na zasadzie federacyjnej.

Tego naszego prawa nigdy się nie zrezygnujemy. Tym bardziej, że zostało ono potwierdzone przez historię — filozoficzny rozwój narodów w ciągu ostatnich stuleci.

Na odczytywanie od chrześcijańskich podstaw kultury i od etnicznych tradycji narodowych.

Przystępujemy do frontu antykomunistycznego po stronie narodów, kierujących się zasadami chrześcijańskimi.

Ze te podstawowe zasady naszego programu nie przestaniemy walczyć aż do ich zupełnego uskutecznienia”.

Rano tak wieczorem inaczej

W artykule wstępnym wczorajszego „Warszawskiego Dziennika Narodowego” przeprowadza dowód, że tajemnica Hitlera polega na tym, iż jest to wielki patriota niemiecki, który nawet na myśli nie przychodził komukolwiek na świecie zrobić coś złego, bo mu przecież zupełnie wystarczała Żydzi na pożarcie. A kto inaczej o Hitlerze Niemiec sądzi ten jest „fantasta” i oddaje się „ilużjom”.

Tak rano pisze partyjny dziennik endecki.

W kilka godzin potem po południu w „Kurierze Warszawskim” p. St. St. znany endecki „spec” od polityki zagranicznej woła:

„...Niemcy myślą o pochodzie zdo- bywym na przestrzenie Rosji...” (Z Niemiec)... rzuca się żagwie w stronę Europy wschodniej, z której pozoaga ogarnęłyby w lat całą Europę”.

I nich teraz czytelnik pism endeckich spróbuj odpowiedzieć co właściwie jest prawda, Czy Hitler jest łagodnym bankierem, straconym od polityki agresywnej, czy też drapieżnym wilkiem, szczerzącym zęby w stronę wschodniej Europy?

Przed długie długie lata endecja stała się szermowalą widmem niebezpieczeństwa niemieckiego. Kto był innego zdania, byłby petyonary jako „germano-fil”.

Por. Brenk udekorowany złotą odznaką honorową L. O. P. P.

Wczoraj o godz. 2-iej po poł. w lokalu Zarządu Głównego L. O. P. P. odbyła się doniosła uroczystość wręczenia złotej odznaki honorowej L. O. P. P. bohaterowi żołdierstwa gen. Berbecki dokonał w obecność wyższych władz wojskowych gen. Berbecki.

Ponieważ kpt. Janusz jest już w

posiadaniu najwyższego odznaczenia L. O. P. P., złotą odznakę otrzymał jedynie por. Brenk.

Po udekorowaniu dzielnego żołnierza, gen. Berbecki wyraził słowa uznania i podziękowania przedstawicielom Klubu Sprawodawców Lotniczych, obecnych podczas uroczystości.

O ochronie lokatorów radzi dziś Rada ministrów

Dzisiaj po południu pod przewodnictwem p. wicepremiera, inż. Kwiatkowskiego odbędzie się posiedzenie rady ministrów.

Obrazy poświęcone będą głównie sprawom rolniczym.

Aparaty radiowe dla Domów Ludowych w darze od p. premiera Składkowskiego

Z Kalisza donoszą: P. Premier Sławoi-Składkowski, który piastuje mandat poselski do Sejmu z z emi kaliskiej, ofiarował aparaty radiowe z głośnikami dla Domów Ludowych w trzech gmia-

nach powiatu kaliskiego i tureckiego.

Tem, tak bardzo na wsi pożądanymi, został przyjęty z wielką radością przez ludność miejscową, która wysłała do pana premiera pismo z podziękowaniem. (1).

Socjaliści przy poparciu agrariuszy tworzą rząd w Szwecji

SZTOKHOLM, 24. 9. Jak podaje „Dagens Nyheter”, król miał prosić przywódcę socjal-demokratów Hanssona, aby przy tworzeniu nowego rządu rozszerzył możliwość najbar-

dziej podstawie parlamentarną rządu.

Według „Stockholms Tidningen”, socjal - demokraci zaprosili agrariuszy do udziału w tworzeniu

nowego rządu pod pewnym warunkiem: I agrariusze zgodzą się na rozwiązanie sprawy tent starczych na podstawie tzw. socjal-demokratów, 2) ponrą żądania poprawy sytuacji rolników rolnych.

Dziennik „Social - Demokraten” nie daje żadnych wiadomości na temat składu nowego rządu.

Produkcja sowiecka wyrabia fandelę i szmele

MOSKWA, 24. 9. — W Moskwie zakończył się dziś proces aresti spółdzielcy „Wieniskij”.

Kierowników produkcji Konuchowa i Saksa oskarżono o wypuszczenie na rynek tandety.

W wartości krzesel wyrabianych przez fabrykę Świdawcy fakt, że na 2,345 krzesel zabrakowało 1,300. Na 150 krzesi, zakupionych przez trust tramwajowy, 45 rozleciało się zaraz na pierwszym posiedzeniu zarządu trustu.

Osk. Konuchow skazany został na 5 lat wzięcia, Saksa zaś na 3 lata. Fabrykę zamknięto.

Również wiele innych fabryk wypuszcza na rynek wyroby w bardzo złym gatunku. Np. leningradzka fabryka wyproduciła 20 tys. łyżew, z których wszystkie zostały zabrakowane. Żywy wy-

ścigowe miały krzywe ostrza. Leningradzka fabryka żelazek sfera tryicznych wypuszcza w 50 procentach produkcję niezdatną do użytku.

Tajemniczy arsenał w depozycie uszofera

LIEGE, 24. 9. U jednego z szoferów wykryto 30 skrzyń zawierających małe karabiny maszynowe oraz 2700 naboi.

Szofer ów oświadczył, że skrynie te zostały w depozyt znajdujących się obecnie w podróży komiwojażer.

GIEŁDA

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

15 proc. kolejowa 51.50, 6 proc. dolarowa

Bank Polski płaści na 128 s. 2.320, P. 142.50, 7 proc. stabilizacyjna 32.28, w Nowym Jorku 78, Dolarów 42.50, siatek 53, Magstrat 53.25, 4 i p.m. proc. L. Z. 2, 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 51.75, 3 proc. L. Z. W. 44.50, 4 i 500 proc. L. Z. W. 193 r. 43, 3 proc. L. Z. Cresochoy 193 r. 44.50, 3 proc. L. Z. Londri 1933 r. 47, 6 proc. odb. W. VIII i IX nn. 52.

Tendencja dla akcji i papierów składowych 4 proc. kasalet 42.50, Dolarów 45, 3 proc. inwest. I. em. 61, seria I 75, II em. 61.50

Kiedy będą zorganizowane

junackie obozy pracy

Wywiad z nowym komendantem Junaków — ppłk. Bogusławem Kuncem

Na jakich zasadach i kiedy zorganizowane zostaną nowe junackie łufce pracy, które Rada Ministrów podporządkowała ostatnio ministrowi spraw wojskowych?

Z tym pytaniem zwrócił się dzieńnik „Dzień Dobry” do nowomianowanego komendanta łufców, b. komendanta Korpusu Kadetów w Chełmie, ppłk. Bogusław Kuncem.

W lokalu komendy głównej przy ul. Marszałkowskiej 151, który stanowi siedzibę komendanta nowych łufców junackich, zastaemy p. Kuncę wśród nawaliny prac, związanych z przejściem pod zwłoka komendę wszystkich dożył istniejących obozów junackich.

Jak pisze „Dzień Dobry” sto trzydzieści drużyny z około 11 tysiącami

junaków — oto dotychczasowy bilans junackich obozów pracy.

Drużyny te znajdują się obecnie w różnych punktach kraju, gdzie trwa jeszcze w całej pełni sezonowa praca inwestycyjna, jak budowa dróg, mostów, regulacja rzek i t. p.

— Wszystkie zobowiązania, jakie wzięły na siebie pracujące w terenach obozy — szerszymi stanowiska odpowiadać — muszą być dokonane, nie może więc być narazie mowy o wprowadzeniu z miejsca nowych programów.

Reorganizacja rozpocznie się z chwilą ukończenia robót sezonowych, t. j. w listopadzie.

Otóż w listopadzie w wszystkie istniejące drużyny junackie ściąganie

zostaną na leże zimowe do dziś już w tym celu przygotowywanych lokali.

W okresie zimowym, od grudnia poczasz, przez 4 miesiące trwać będzie już w myśl wyświeżonych założeń prowadzone wyszkolenie zimowe, obejmujące: przysposobienie wojskowe wraz z przygotowywaniem do służby wojskowej w różnych rodzajach broni, wychowanie obywatelskie, oraz dokształcanie ogólne.

Przed ukończeniem wyszkolenia zimowego przez te dzisiejsze drużyny junackie, a więc przed końcem marca 1937 żądacie zwolnienia dotychczasowych junaków ani rekrutacja nowych nie jest przewidziana.

Tak wygląda w planach, obliczeniach na najbliższą metę, realizacja nowych zasad w życiu junackich łufców pracy. Wyjaśnienie różnic, jaka dzieje tu nowe zasady od dawnych znajdujemy w stwierdzeniu przez komendanta głównego, że dawna myśl przewodnia obozów — walce z bezrobociem wśród młodzieży, zastępuje dziś nauka ofiarnej służby dla kraju, która z tych uśledzonych przez warunki kryzysowe (w dawnym ujęciu) tworzy awangardę społeczną, świadomą swych celów — i zadań życiowych.

Uczmy się pisać według nowej pisowni

Lekcja 51

Przecczenie „nie” pisze się rozdzielnie z przysłówkami, niedającymi się wyprowadzić z przysłówek.

A więc, pisze się:
Nie zaraz — a nie: niezaz
Nie tamtedy — a nie: nietamtedy
Nie naprzek — a nie: nienaprzek

Sa jednak wyjątki. Więc, łącznie pisze się:
Niebawem — a nie: niebawem
Nieraz — a nie: nie raz

(Według „Nowej Pisowni” K. Nitscha, wyd. Książnica, Atlas).

Na ekranie życia

Kłeska społeczna

Polskie товариство reformy mieszkaniowej złożyło memoriał p. prezydentowi rady ministrów, zwracając uwagę na groźne zjawisko społeczne.

Przebiegnąca gęstość zaludnienia w mieszkaniach jedno- i dwuwieżowych, zaimwanych przez rodziny robotnicze i gorzej uposażone rodziny urzędnicze — zwiększa się stale od 1919 roku.

Przebudzenie mieszkaniowe przybrało wyraźnie wszelkie znamiona klęski społecznej, powodując wzrost śmiertelności, zachorowań, przestępczości.

W Warszawie przebiegnąca ilość mieszkań na łbę w mieszkaniach jedno- i dwuwieżowych wynosiła w 1919 roku — 3,6 osób, w 1931 — 4 osoby, a w 1933 r. w mieszkaniach robotniczych na przedmieściach przebiegnąca ta wynosiła 5,4 osób.

Dla usunięcia przebudzenia w mieszkaniach tylko jedno- i dwuwieżowych należy wybudować w miastach 1.200.000 łbów.

Program budownictwa małych mieszkań, rozłożony na lat dziesięć, wymagałoby rocznego wydatku na ten cel 180 milionów zł.

Zaspokojenie zaś nowych potrzeb mieszkaniowych, wynikłych z przyrostu ludności, wymagałoby budowy 55.000 łbów rocznie.

Tak wielki jest głód mieszkaniowy, ludności robotniczej i urzędniczej w miastach.

Zaniedbane możliwości

Jak w wielu innych dziedzinach naszego życia gospodarczego, nie wykorzystujemy możliwości pszczerlarstwa rodzinnego.

Sprzedawamy wciąż miód z zagranicy. W ub. r. przywieźliśmy 575 q miodu, wartości 51.000 zł. — z Gwatemali, Anglii, Brazylii, Stanów Zjednoczonych.

Ocenie podlega została na szeroka skala akcja wśród rolników i pszczerzarzy, zmierzająca do wykorzystania zaniedbanych możliwości. Akcja ta, miejmy nadzieję, wyda rychło rezultaty i zniknie z naszego bilansu niewykorzystany wczep pozycja 51.000 zł, za importowany miód.

Hałas i neurastenii

Swiadczyć товариство higieniczne na dorocznym posiedzeniu w Łozawie poświęciło specjalny referat na temat wpływu hałasu na równowagę psychiczną. Stwierdzony został bezpośredni związek przyczynowy między hałasem a neurastenią. Walka z hałasiem oznacza tedy zarazem walkę z masową neurastenią i chorobami.

Prawdziwie.

Dekret o służbie pracy dla bezrobotnej młodzieży

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Prezydenta R. P. o służbie pracy. Dekret rozporządza, że „służba pracy młodzieży jest zaszczytną służbą dla narodu i państwa”.

Na podstawie dekretu tworzone będą junackie łufce pracy, do których przyjmowana będzie młodzież płci obojga w wieku od 18 do 20 lat. Służba w łufkach trwa dwa lata. Junacy i junaczki otrzymują kwatery, ubrania, wyżywienie oraz wynagrodzenie według norm, które ustalił minister spraw wojskowych.

Junackie łufce pracy podlegają ministerstwu spraw wojskowych. Na czele ich stoi komendant, którego mianuje minister spraw wojskowych spośród oficerów służby czynnej.

Jak zginął pilot Campbell Black zwycięzca lotu Londyn -- Australia

Londyn, we wrześniu.

Los bywa niekiedy okrutny dla lotników. Znaniomy zwycięzca lotu australijskiego świetny pilot angielski Tom Campbell Black nie sadził, że przeznaczona mu jest taka śmierć.

Znal w oczach przylądającego mu się tłum. zginął na swiej białoczarnej maszynie „Miss Liverpool”, krząc nierzadko nad lotniskiem w Liverpoolu, w tajemniczy sposób zderzył się z nadlatującym z przeciwniej strony samolotem bombowym.

Pilotowi samolotu bombowego Salterowi nie stało się nic—Campbell Black, śmiertelnie ugodzony śmigłem tamtego samolotu, zmarł w drodze do szpitala.

W teatrze londyńskim

W wielkim teatrze londyńskim „New Victoria Palace” rozpoczęła się, właśnie, próba generalna najnowszej przeznaczony na otwarcie teatru sztuki „Kurtyna w górę”.

Uśmiechnięta i śliczna aktorka Florence Desmond, zrająca główną rolę, zeszała ze sceny, dzękując za okłaski obecnych na sali kolegów, reżyserów i dyrektora teatru rdy zadyszany woźny zawezwał ją do telefonu:

— Liverpool dzwoni!

Florence Desmond pobiegła szybko. W Liverpoolu był przecięż jej mąż, poślubiony przed załadówką pół rokiem lotnik Campbell Black.

Po tamtej stronie telefonu czekano na nią z okropną wesością.

Premiera „Kurtyna w górę” nie odbyła się nazajutrz.

W kaplicy

W żałobnej kaplicy szpitala w Liverpoolu stały dwie spowite w żałobę kobiety; matka i żona dzielnego lotnika.

Matka lotnika pani Milner Black opowiada zlamany głosem o nim, że od dni kilku dręczący ją straszne przeciecia:

— Wiedziałam, że syn mój ma brać udział w zawodach afrykańskich Portsmouth — Johannesburg — mówiła — i lekaliśmy się, czy wówczas nie spoinka go coś złego. O jego pobyt w Liverpoolu byłam spokojna, coż mogło go spoinkać podczas lotu nad lotniskiem? A jednak, gdy zawezwałam mnie w moim mieszkaniu do telefonu, czułam, że to coś strasznego, na co czekałam, już się stało.

Tajemnica wypadku

Jack to se stało? Oto pytanie, które zadają sobie wszyscy. Pilot Salter ani товариżyszcy mu obserwatorowie nie mogli widzieć Campbell Blacka, gdyż Black nadciągnął na rich z loku. Ale czemu Campbell Black leciał tak na ślepo? Co mu zamknęło pole widzenia?

Na to pytanie nie odpowie już nikt.



Budujemy szkoły!

„Tydzień Szkoły Powszechniej”

każdemu pozwoli w budownictwie tym wzięć udział

— Matulu, ja chcę do szkoły!
— Kiej nie ma u nas szkoły, dziecino!...

Dziecko i matka — oboje wybuchają płaczem.

Takich scen u progu roku szkolnego rozegrało się w Polsce milion...

Milion dzieci gorzko odczuło w zaraniu życia swą niezasłużoną krzywdę. Milion matek zapłakało nad dolą dzieci swoich, które los okrutny spycha w nizinę wszelkiej zamyki przed nimi wszelkie możliwości wzniiesienia się na jakiś wyższy stopień lepszej doli.

Albowiem mocno jest dzisiaj na wsi naszej poczucie potrzeby oświaty i mocne zrozumienie, że analfabeta nie ma przed sobą „nija-kiego chodu”.

Dlatego gorzkie jest poczucie krzywdy zarówno wśród dźwiaty, jak i jej rodziców tam, gdzie dziecko nie może iść do szkoły, choć tego bardzo pragnie — bo szkoły nie ma.

Mamy możność przyczynić się do częściowego choćby zniweczenia tej krzywdy.

Mamy możność dopomóc do budownictwa szkół powszechnych. Daje nam tę możność Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zadaniem Tow. jest właśnie dopomóc niezamożnym gminom wiejskim w budowie szkół.

Co zrobiono?

O pracy Tow. poinformowali przedstawiciele prasy wieczes b. min. Bezczkowicz na konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem prezesa gm. Kolański-Szrednickiego.

Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych istnieje zaledwie od r. 1933-go. Rozwija się pięknie.

W r. 1935 Tow. liczyło 12.535 kół i 232.769 członków zwyczajnych, którzy płacili po 4 zł. i 654 członków dożywotnich, którzy opłacili po 150 zł. każdy. Na rok 1936 składki zostały obniżone na 2 zł. dla członków zwyczajnych i 100 zł. — dla dożywotnich. W akcji tej również udział brała młodzież szkolna, zorganizowana w 6.225 kółkach, liczących 599.889 członków, którzy wpłacają 5 gr. miesięcznie w szkołach powszechnych i 10 gr. — w szkołach średnich. Pokazną sumę w dochodach Tow. stanowią ofiary, które zbiera Tow. w „Tygodniu Szkolnym”.

W tym roku „Tydzień” odbył się w dniach 2 do 8 października.

8 i pół mil. zł. dało szkół za 32 mil. zł.

Z drobnych ofiar ze składek członkowskich Tow. miało możność przyznania niezamożnym gmi-

nom — przeważnie we wschodnich połaciach kraju — 8 i pół mil. zł. Ale efekt który pożytek był znacznie większy. Tow. daje tylko 25 pet kosztów budowy szkół.

8 i pół mil. zł. dało tedy w efekcie 32 mil. zł. użytkowanych na budowę szkół, nie licząc darmowej robotnicy, którą dają gminy.

Przy pomocy finansowej Tow. do dn. 31.XII 1935 r. wybudowano i oddano do użytku szkolnego 2.685 łbów szkolnych, w których znalazło pomieszczenie około 200.000 dzieci.

W roku bieżącym oddano już do użytku 1.117 łbów szkolnych, w budowie zaś jest 1.903 łbów.

Oszczędna gospodarka

Tak znaczne stosunkowo rezultaty Tow. Popierania Bud. Szkół Publicznych mogło osiągnąć, dzięki skrupulatnej oszczędności w swej gospodarczo.

91 i pół pet wpływów Tow. idzie na budownictwo szkół, 6 i pół pet na pomoce szkolne (podręczniki, biblioteki, sprzęt szkolny). Tyłko 3 pet wpływów idzie na administrację, z czego zaledwie 1 i pół pet na wydatki personalne. Daje to pewność, że każdy grosz ofiarowany Towarzystwu, zużyty będzie właściwie.

Jest to wzorowa, godna najwyższego uznania gospodarka gromem publicznym.

Tow. planuje budowę 3.000 łbów szkolnych rocznie. Dotychczas idea lu swego nie osiągnęło.

Dopomóżmy mu — każdy, w miarę swych sił i środków — w „Tygodniu Szkoły Powszechniej”.

Pamiętajmy: brakuje nam 50.000 łbów szkolnych, i milion dzieci z powodu tego braku nie może pobierać nauki.

Numer 13

W zapowiedzianych za dwa dni zawodach Portsmouth — Johannesburg (Aryfka) Tom Campbell Black otrzymał numer 13 jako zawodnik.

W zawodach tych, których nagrody wynoszą w sumie 10 tysięcy funtów miało wziąć udział 20 lotników na jedenasta maszynach. Pierwsza nagroda dla tego, kto pierwszy przebedzie owa przestrzeń wynoszącą około 10.000 km. w linii powietrznej, wynosi 4 tysiące funtów. Następne nagrody: 3 tysiące, 1500 1000 i 500 funtów.

Śmierć Campbella Blacka wytręca z szeregu zawodnika oznaczonego numerem 13. Zawodnika, który na godzinę przed niespodziewanym śnięciami mówił do swego przyjaciela:

— Jestem pewien, że te zawody ja wozme. Czuję się na siłach.

S. K.



Oakrycia i wynalazki

Tomasz Alva Edison ma walego wnuczka. Któregoś dnia małe systemy: — Czy to prawda, dziadku, że ty piorazę wynalazłeś maszynę mówiącą?

— Wł, moje dziecko, pierwszą maszynę mówiącą wynalazł Pan Bóg, tworząc kobiety. Je wprawdzie różni-

wynalazłem maszynę mówiącą, ale za to moja można zaterzymać!

Znow o Szkotach

Sandy Mac Duffy przyjechał w goście do jednego ze swych przyjaciół londyńskich.

— Jak się masz, Sandy? — zawałat gospodarz. — A gdzie ten Indsk, którego obiecałeś mi przynieść?

— Wzobraź sobie, wydrzwiola!

Tajemnica słabego poziomu naszego pływactwa to brak basenów do treningu

Ostatnie starty pływaków amerykańskich i austriackich odbyły się bezżłobnie słaby poziom naszego pływactwa...

W ubiegłym sezonie zimowym nasz pływacz AZS-u nie mógł dłużej pływać na swej krytej pływalni...

Taki stan rzeczy trwał do 15 maja. Zamknięto krycie pływalni L. nie otwarto letnich.

Jedyna w Warszawie czynności pływania W. P. została oddana do użytku publicznego dopiero pod koniec czerwca.

Podniósł się ogólny poziom na mistrzostwach Polski w Cichociemniu...

Dziś znów powtarza się historia sprzed roku. Z powodu chłodnej obrazy wód na otwartym W. P. nie miały być...

Decydująca walka o Alkazar



Szturm czerwonych milicjanów na moczniały poczynione przez broniących się przez 9 tygodni fak detów w Alkazarze

Burzliwe zajście

w Warszawie na Dynasach podczas meczu kolarskiego z Niemcami

Rozegrany onegdaj w Warszawie na Dynasach rewanzowy 3-godzinny mecz kolarski...

Na ósmym finiszu Niemiec Roland miał nieprzełożony Polaka Ropotczyka.

Licznie zebrana publiczność w ilości 10.000 osób...

Decyzja sędziów, parze Roland - Dubschyni zostały odliczone punkty...

Ale to nie zadowoliło widzów. Na tor polcały kamienie, kawałki desek...

Energetyczna interwencja policji nie zdołała przywrócić porządku.

Przy nieślubnym akompaniamencie widzów wyście został zakończony z nasennym wynikiem:

1) Hunfeld - Schulz (Niemcy) 45 pkt. 2) Ponończyk - Starzyński (Polska) 42 pkt. 3) Napierata - Olecki (Polska) 39 pkt. 4) Dubschyni - Rudland (Niemcy) 20 pkt. 5) M. Kaplak - Włodarczyk (Polska) 14 pkt. 6) J. Kaplak - Kłiszek (Polska).

Ten, który klepał króla Alfonsa po ramieniu



Julio Alvarez del Vayo ciec jako był pierwszym adiutantem króla Alfonsa 13-go.

Dziedziczny przywilej Do dziedzicznego przywileju króla...

W Madrycie Alvarez del Vayo w ostatnich czasach znajdował się w Madrycie...

Kariera dziennikarska Nowy minister spraw zagranicznych...

Zoną Alvarez del Vayo z powodu nieznaności niemieckiego rozmawia po angielsku.

głębkiego jej męża mocno szwankuje.

W roku 1925 Alvarez del Vayo kontynuował pracę dziennikarską w Berlinie...

Przyjaźń z Krestinskim Jak mocno łączyły ich uczucia przyjaźni...

W Madrycie Alvarez del Vayo w ostatnich czasach znajdował się w Madrycie...

Nowy minister spraw zagranicznych był również autorem podręczników dla młodzieży szkolnej.

Manowiec del Vayo w zgrabnym wierszyku sugeruje maoletom Hiszpanii...

Manowiec del Vayo w zgrabnym wierszyku sugeruje maoletom Hiszpanii...



Nie wytrzymał nerwowo Trudno być dzieckiem

Doroczne święto dzieci urządzane przez Koleje Państwowe...

Wczoraj właśnie odbyły się przed sądem grodzkim dwa takie procesy.

Zapytany przez sędziego dlaczego to zrobił, pan P. odpowiedział...

Ma wprawdzie ukończono 45, ale z doświadczenia wie, że funkcjonariusze kolejowi jako ludzie...

Wyrok brzmiał 1 miesiąc aresztu.

W drugim procesie oprócz „dziecka” występował także i opiekun...

Jakkolwiek opiekun wywalał się ze swego zadania wzorowo...

Przyczyną była zbyt mała różnica wieku między opiekunem...

PHILIPS STEREOFONICZNY 28.90 RADIO WARSZAWSKIE PIĄTEK

16.45: „W Tallinn” 17.00: Muzyczna rozmowa. 18.00: „Fajstliwa w krainie legend...”

17.30: Praga, Koncert skrz. Cherubini. 18 Lipsk, Muzyka dresdńska. 18.10: Brańsk...

17.15: Paris, Recital skrzypcowy. 17.30: Ryga, Muzyka organowa. 18.00: Koniungwung...

17.15: Paris, Recital skrzypcowy. 17.30: Ryga, Muzyka organowa. 18.00: Koniungwung...

K. NORDEN Powieść Kariera Władki Brzoskówny

Byłoby na pewno!.. Znam ich!.. Wszędzie na świecie powodzenie stwarza przyjaciół...

wiana do głębi... W każdej kropelce krwi, w każdej cząsteczce serca ma jedno tylko pragnienie...

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I i II ciągnięcie
1.000 zł na nr: 5445 1183 10783 12079 29254
5.000 zł na nr: 1104 7653 8423 12079 17984

Wygrane po 200 zł

16 27 68 554 608 18 888 94 816 19 1232
40 328 43 71 679 779 819 203 209 420
48 300 13 24 61 326 7 33 381 94 488 95
6 9 43 252 200 7 93 95 5159 473 527
30 94 701 6083 295 4 442 54 2 760 836
7034 52 145 438 261 621 93 20 919
8043 111 225 1 99 612 16 40 768 90 9 2
9163 87 202 320 93 497 557 63 684 97 15
159 533

300 milionów zł. na przyszłym roku budżetowym

Jakim naszym kierować wytycznymi w naszej polityce inwestycyjnej?

Na ten temat na ostatniej konferencji gospodarczej mówił szef dyrektor gabinetu min. skarbu p. Wiktor Martin.

— Polityka rządu — oświadczył — w dziedzinie inwestycji publicznych nie może być całkowicie „liberalna” ani krańcowo „etatystyczna”. Politykę naszą na tym obszarze powinniśmy oceniać realistycznie, dotychczasowe to warunków gospodarczych i społeczno-politycznych.

Zadaniem państwa w pierwszym rzędzie powinno być stworzenie warunków, w których inwestycje gospodarcze mogłyby powstawać w sposób naturalny.

O ile działalność prywatnego człowieka kieruje układ cen, stopy procentowej i zysku, powodując inwestycje tam, gdzie są one najbardziej rentowne, to państwo i związki samorządowe, na przykład, mogą się kierować tymi przesłankami, gdyż, przy organizacji inwestycji przez nie inwestycji oprócz momentów czysto gospodarczych wchodzi również w grę zagadnienie polityczno-społeczne.

Naczelną zasadą, według której win-

„niedługocięcie”

Naczelnik „Głównopapromu”

Gdy tylko na Kremlu zapadła decyzja o zerwaniu z przepracowaną „rubaszka”, jako symbolom proletariackiej republiki związków, a przyszyłyby, wreszcie jak wyznacznik, wreszcie na piątym — budowniczym mieszkaniów.

Pozostawiając plan inwestycyjny na rok przyszły, zmienia się suma strukturalizacji milionów złotych.

Założeniem planu inwestycyjnego będzie m. in. dążenie do wyrównania poziomu zainwestowania gospodarstwa do ziemie wschodniej.

W następujących (doświadczeniach) — zakładał — minister możemy zmniejszyć nacisk demograficzny, ograniczyć dobrobyt kraju, przystąpić do pracy, systematycznie zatrudniać robotników.

Nie zapomniamsi o niczym. Powstałby szlak ludzi, których zadaniem byłoby ułatwiać i przyswajanie republikanizacji każdej dziedziny produkcji, zmierzającej do podniesienia cywilizacyjnego poziomu człowieka.

Fakt, że dzisiejszy obywatel czerwonej republiki pachnie nie tylko rasowym burzli, zawiąduje on towarzyszy Ziemulczynie — małżonkę przewodniczącego „sownarkoma”, a wicepremiera Z.S.R.R., to Molotowa.

Zacna ta dama nie zawahała się oobyć walcami, nuczając podróży po wszystkich niemal stolicach Europy, za szczególnie uważnym nadzorem Paryża i Londynu, truduła się toż...

Wygrane po 200 zł

1001 15 265 81 365 523 637 49 713 11344
474 9 641 66 900 12062 825 261 526 944
988 13042 142 74 259 89 39 440 94 360
883 984 14019 30 56 127 225 488 581 4
39 637 879 879 812 72 121 4 10 40 43
347 681 732 43 68 95 9 99 16029 88 9
76 725 723 303 11058 68 187 69 472 86
652 77 142 64 815 945 10232 37 93 122
25 465 399 514 84 19083 201 383 562 37
803 2 9 948

33 48 910 60 161031 334 959 244 48 61 343
175 402 933 718 887 913 120153 254 36 73
812 37 163126 120 204 493 513 681 742 91
981 164068 95 236 336 441 628 29 37 812
165038 190 397 403 585 61 602 4 7 92 32
166148 384 465 70 566 777 822 56 95 93
167801 124 232 62 476 94 503 2 53 142
754 168124 27 76 326 38 75 436 606 72
35 979 84 169025 71 126 53 218 62 509
912

11024 38 5718 80 i 12074 302 65 577 711
900 113231 51 90 609 863 9 924 32 38 44
148581 188 635 752 910 26498 658 208 68
375 516 445 47 878 12814 1700 45
362 400 12064 397 48 739 19852
752 400 12064 397 48 739 19852
23204 663 76 24166 8 95 426 795 25024
2324 743 847 93 862 26045 108 23 484 974
27465 1206 28470 597 801 29065 107 72
339 474 9

Wygrane po 200 zł

101016 104 208 43 97 321 432 632 51 942 95
101016 104 208 43 97 321 432 632 51 942 95
10512227 933 455 71 825 40 625 40 103110
2086 44 537 545 74 683 718 806 124001 238
805 7 131 105085 87 185 212 460 524 87
715 47 10360 1039 88 406 85 823 933
102708 909 231 300 24 645 294 102922
76 401 48 1066 61 989 102923 12 65 449
503 952 735 88 112 11362 79 445 71
1103174 497 786 522 11362 79 445 71
923 926 69 48 120200 119 377 945 706 92
11707 88 188 231 437 547 813 29 68 753 92
114110 710 93 230 455 142 80 820 81 115263
868 11622 215 242 460 690 752 818 914 93 96
11707 88 188 231 437 547 813 29 68 753 92
882 118202 403 7 754 822 119145 578 600
819 911 21

III ciągnięcie
Wygrane po 200 zł

110 219 319 410 516 528 824 940 2052 262
490 516 528 824 940 2052 262
681 90 5074 404 706 633 617 1106 473 908
80 951 8053 330 409 71 180 9038 895 942

IV ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE
Stała dzienna wygrana zł. 25.000 pada

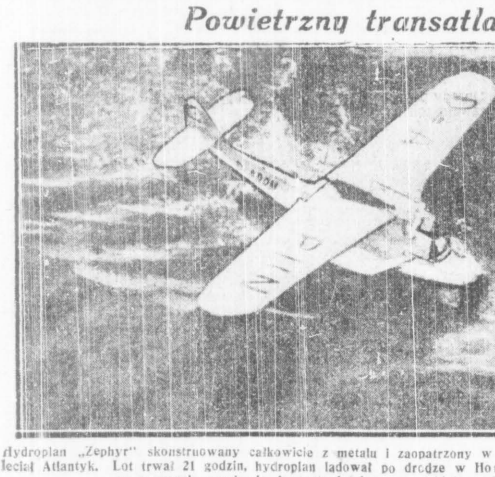
21. 00.000 na nr. 923015
21. 20.000 na nr. 567678
21. 10.000 na nr. 135560 137337
21. 5.000 na nr. 81388 113880 142149
21. 2.000 na nr. 34659 65391 69732
78633 78157 79367 81435 90995 92687
43461 45992 48389 78479 8957 8554 309 427
94425 102128 105419 108300 116257
123150 132025 134048 134455 135667
142964 146158 148317 157435 145294
180230 181155 191462

120022 412 764 69 121164 272 641 985 122129
120022 412 764 69 121164 272 641 985 122129
124667 124 254 961 19083 104 67 456 74
1737 48 326 60 819 312 87 129086 206 1

Wygrane po 200 zł

119 402 634 706 814 1077 498 554 923
2031 45 276 637 3275 507 425 40 386 633
50 4461 851 286 448 523 821 619 698 751
862 50 2409 105 202 332 924 25003 309 829
9039 801

Powietrzny transatlantyk



Hydroplan „Zephyr” skonstruowany całkowicie z metalu i zainstalowany w motor Diesel na ciężkie paliwo przelotnie Atlantyk. Lot trwał 21 godzin. Hydroplan latał po drodze w Horia na Azorach. Na zdjęciu „Zephyr” w momencie przybycia do portu lotniczego aeroklubu w Washingtonie.

Jeżeli wycierając się mocno włochatym przesiedraniem: „Doprawdy, że oni są rozczulają. Jak małe dzieci!”

„Oni” to byli rodzice Zuzi, państwo Juliczewscy. Zuzia z wyżyny swych dwudziestu dwu lat patrzyła nieraz na te pare starzejących się i zaprzeczonych w nią rodziców, jak na dwoje sentymentalnych poddanków. Ona sama była trzeźwa, nie lubiła się być czem rozczulać i nigdy nie czkała tak ostentacyjnie tego, jak wielką radość sprawia jej troskliwość matki, czy ojca.

I dziś rano... Dzisiaj, w dniu jej imienin... Gdy otworzyła oczy, zobaczyła na stole nocnym przy tapeczaniu w swym żalnym słońcem pokoju, olbrzymi pek Róze w maiu? To już z pewnością nikt inny, tylko papcio. Rzeczywiście, przy rózach była kartka:

„Jedynego mojego Zuzienko, by być życie szło, jak po rózach...”

I znów Zuzia musiała się rozczulić ze swego „niedługocięcia”, jak mówiła, papusia: „Żeby życie szło jak po rózach... Kto tak dzisiaj mówi? Już tylko „Oni!”

Prosto z łóżka w szlafrocku pobiegła do jadalni, gdzie „oni” siedzieli już przy śniadaniu.

Kiedy rzuciła się na szyćle ojcu, dziękując za kwiaty, wsunął jej w ręce małe dziecko pudelczko. W pudelczku był pierścionek, tak właśnie, jak oglądali kiedyś razem na wystawie w sklepie jubilerskim w Krakowskim.

— Nie, naprawdę mnie psujesz tatuś. — mówiła ze śmiechem.

Mama powiedziała wtedy: — Mój prezent jeszcze nie przyszedł, ale myślę, że będzieś zadowolona.

I teraz wola ją przez drzwi: pewnie „prezent przyszedł”.

— Ide! Ide, mamusiu!

Państwo Juliczewscy zajmowali niewielką willę na kolonii Staszica, tonącą w pełnym kwiatów ogródku.

Pani Juliczewa, która niedługo miała wysiłek majątek, potem zrujnowany przez wojnę, dzierżawiła majątki cudze, osiedlił się wreszcie w Warszawie, gdzie los uśmiechnął się do niego.

Otrzymał wysoki stanowisko w jednym z wielkich przedsiębiorstw przemysłowo-rolniczych. Był przez człowiekiem naprawdę zamożnym, mógł zapewnić bez troski życie żonie i jednemu dziecku.

W Zuzia była zresztą bardzo udana dziewczyna. W Akademii Sztuk Pięknych, gdzie kończyła właśnie studia, wróżono jej znakomitą przyszłość malarki.

Przyjawszy prezent od mamy, obdzieliwszy rodziców jeszcze jedną porcją ciuchoci, Zuzia wpała do jadalni, całkiem ubrana do wyjścia.

— Już wychodzisz? — spytała matka.

— Tak mamusi, mam pilną robotę dziś w Akademii, nie mogę się spóźnić.

— Czesz, dam ci wóz? — spytał ojciec.

— Będę go potrzebował dopiero około dwunastej w południe.

Zuzia przytuliła rodziców do twarzy ojca:

— Nie, dziękuję ci tatuś, wolej pojechać tramwajem.

Zawahała się, spojrzała na matkę i dołożyła:

— Umówiam się na rogu Filitrowej.

Popatrzyła raz jeszcze na zegarek i pokiwawszy rodzicom głową, wybiegła.

Pani Juliczewa spojrzała na męża i schwyłać jego pytające spojrzenie. Dyrektor Juliczewski, że Zuzia nie ma tajemnic przed matką.

— Broniek — odpowiedziała na to niemię pytanie mężowi.

I zaraz dodała w formie wyjaśnienia: — Mieszka tu niedaleko w Domu Akademickim. Co rano leżądzą razem do szkoły.

76017 261 506 34 618 944 7767 75349 483 79196
297 8 544 51 709 904
30214 319 8100 108 411 523 807 12016 113 2020
427 83027 587 699 774 848 908 959 4409 55 64 748
95 893 85221 62 192 243 321 432 62 566 886
8611 7 455 29264 460 8811 417 78 81 888
19252 348 900 1
16277 83 583 543 91061 507 642 713 933 92641
36 428 726 977 96209 22 300 276 386 414 736
79449 35 457 538 952
106200 49 640 160525 927 981 10781 214 77 572
108325 518 872 832 99 109995 101 364
915 1002 164233 821 1468 176 911 112664 528 33
646 113262 304 746 844 61 41434 86 87 98
115 36 987 530 627 10 750 827 901 45 16212 402
574 429 127026 77 643 758 118001 149 299 359
100040 91 101108 378 592 102185 244 583 689
10306 197 815 10276 45 448 176 911 521 823 915
99429 35 145 22264 460 8811 417 78 81 888
106200 49 640 160525 927 981 10781 214 77 572
108325 518 872 832 99 109995 101 364
915 1002 164233 821 1468 176 911 112664 528 33
646 113262 304 746 844 61 41434 86 87 98
115 36 987 530 627 10 750 827 901 45 16212 402
574 429 127026 77 643 758 118001 149 299 359
100040 91 101108 378 592 102185 244 583 689
10306 197 815 10276 45 448 176 911 521 823 915
99429 35 145 22264 460 8811 417 78 81 888

K. Witkowski

Czwarta z lewej strony

Powieść

Do dworu w Tusynie, gdzie gospodarz bywał sobie za wielkim trudną obłąkami Kasią Strzałką, zaleźdła podrozdziaczka po Polacie Amerykanki. Amerykanka ta, nazwiskiem Cadell, zachowywała się dość podejrzanie. Sasład Kasl, zachowując w niej o Karbicz, dowiadywa się od restauratora w sąsiednim miasteczku, że p. Cadell obliczu wysoka narzędzia za natrafienia na ślad nieślachkich Juliczewów, dawnych dziadków ledneco z okolicznych małatków. Malina.

Tymczasem w Warszawie, w lednej z willi przy ulicy Lekarskiej...

Woda w łazience płynęła z szumem z odkrytego kranu, rozpryskując się po białej glazurze wanny i głąsząc wszelkie odgłosy.

Mmo to, przez szum wody przebieł się głos z za drzwi łazienki: — Zuziu! Zuziu!

Młoda dziewczyna odgnębiona z czoła wilgotnego pasma włosów ciennej, krótko ostrzyżonej czupryni, zakreśliła krzyk i zawołała: — Co się stało, mammo? Jestem w wanie! — Pośpiesz się czeroczko. Nie pozwól yourself! — Zaraz ide!

„Pewnie znowa jakaś niespodzianka na moje śmieniny”, pomyślała z rozczuleniem dziewczyna...

na wycierając się mocno włochatym przesiedraniem: „Doprawdy, że oni są rozczulają. Jak małe dzieci!”

„Oni” to byli rodzice Zuzi, państwo Juliczewscy. Zuzia z wyżyny swych dwudziestu dwu lat patrzyła nieraz na te pare starzejących się i zaprzeczonych w nią rodziców, jak na dwoje sentymentalnych poddanków. Ona sama była trzeźwa, nie lubiła się być czem rozczulać i nigdy nie czkała tak ostentacyjnie tego, jak wielką radość sprawia jej troskliwość matki, czy ojca.

I dziś rano... Dzisiaj, w dniu jej imienin... Gdy otworzyła oczy, zobaczyła na stole nocnym przy tapeczaniu w swym żalnym słońcem pokoju, olbrzymi pek Róze w maiu? To już z pewnością nikt inny, tylko papcio. Rzeczywiście, przy rózach była kartka:

„Jedynego mojego Zuzienko, by być życie szło, jak po rózach...”

I znów Zuzia musiała się rozczulić ze swego „niedługocięcia”, jak mówiła, papusia: „Żeby życie szło jak po rózach... Kto tak dzisiaj mówi? Już tylko „Oni!”

Prosto z łóżka w szlafrocku pobiegła do jadalni, gdzie „oni” siedzieli już przy śniadaniu.

Kiedy rzuciła się na szyćle ojcu, dziękując za kwiaty, wsunął jej w ręce małe dziecko pudelczko. W pudelczku był pierścionek, tak właśnie, jak oglądali kiedyś razem na wystawie w sklepie jubilerskim w Krakowskim.

— Nie, naprawdę mnie psujesz tatuś. — mówiła ze śmiechem.

Mama powiedziała wtedy: — Mój prezent jeszcze nie przyszedł, ale myślę, że będzieś zadowolona.

I teraz wola ją przez drzwi: pewnie „prezent przyszedł”.

— Ide! Ide, mamusiu!

Państwo Juliczewscy zajmowali niewielką willę na kolonii Staszica, tonącą w pełnym kwiatów ogródku.

Pani Juliczewa, która niedługo miała wysiłek majątek, potem zrujnowany przez wojnę, dzierżawiła majątki cudze, osiedlił się wreszcie w Warszawie, gdzie los uśmiechnął się do niego.

Otrzymał wysoki stanowisko w jednym z wielkich przedsiębiorstw przemysłowo-rolniczych. Był przez człowiekiem naprawdę zamożnym, mógł zapewnić bez troski życie żonie i jednemu dziecku.

W Zuzia była zresztą bardzo udana dziewczyna. W Akademii Sztuk Pięknych, gdzie kończyła właśnie studia, wróżono jej znakomitą przyszłość malarki.

Przyjawszy prezent od mamy, obdzieliwszy rodziców jeszcze jedną porcją ciuchoci, Zuzia wpała do jadalni, całkiem ubrana do wyjścia.

— Już wychodzisz? — spytała matka.

— Tak mamusi, mam pilną robotę dziś w Akademii, nie mogę się spóźnić.

— Czesz, dam ci wóz? — spytał ojciec.

— Będę go potrzebował dopiero około dwunastej w południe.

Zuzia przytuliła rodziców do twarzy ojca:

— Nie, dziękuję ci tatuś, wolej pojechać tramwajem.

Zawahała się, spojrzała na matkę i dołożyła:

— Umówiam się na rogu Filitrowej.

Popatrzyła raz jeszcze na zegarek i pokiwawszy rodzicom głową, wybiegła.

Pani Juliczewa spojrzała na męża i schwyłać jego pytające spojrzenie. Dyrektor Juliczewski, że Zuzia nie ma tajemnic przed matką.

— Broniek — odpowiedziała na to niemię pytanie mężowi.

I zaraz dodała w formie wyjaśnienia: — Mieszka tu niedaleko w Domu Akademickim. Co rano leżądzą razem do szkoły.

— I teraz wracają, — dodał ojciec.

— Tak, zdaje się, to miły chłopiec. Zreszta, wiesz, że Zuzia nie tak odrazu się zadržala. To raczej on...

Juliczewski pokręcił głową, rozkładając przed sobą płać gazetę. Nie wydawał na zaniekopokojnego towarzyszem owego Bronka dla Zuzi.

Tymczasem Zuzia, wybieklsz w willi na cieżle ulicy Lekarskiej, nielewydluś pedem puściła się Topolowa w stronę Filitrowej. Poranny wietrzyk, paelnycaj wszystkimi wianami mających kwiatów w ogródkach, rozwiewał jej włosy, wymykające się z pod małego kapelusza i szarfat teczka, która trzymała w ręku.

U wylotu Topolowej już ko zobaczyła. Stał wysoki i smoki, z odzieniem w słońcu jasną głową.

— Dawno czekasz? — Nie, małe pół godzinki, — zażartował.

— Nie mogłam iść tak odrazu zostawić samych. Obdarowali mnie, jak królów, a mama zawsze mówi, że uważa każdą chwilę, którą spędza bezemnie za straconą.

— Psują się, — powiedziała Broniek poważnie, całując małą mamo rączkę Zuzi, — zepsują ci na n.

Zuzia rozważała się beztropko i już chciała odpowiedzieć coś żartobliwie, gdy słońca zamaryły jej na ustach.

Broniek nieco zdziwiony spojrzął na nią. Zuzia miała przerażenie w oczach, a spojrzenie, utkwione w jeden punkt. Broniek poszedł za tym wzrokiem, ale nie mógł zrozumieć, co tak przetrząsnęło jego towarzyszkę.

Patrzyła w kierunku przystanku tramwajowego, a policzki jej zwykłe tak rumiane, pokryły się białociana.

— Zuziu, — powiedział chłopiec, dotykając dłońmi rękawa dziewczyny. — co ci się stało? (d. c. n.)

— I teraz wracają, — dodał ojciec.

— Tak, zdaje się, to miły chłopiec. Zreszta, wiesz, że Zuzia nie tak odrazu się zadržala. To raczej on...

Juliczewski pokręcił głową, rozkładając przed sobą płać gazetę. Nie wydawał na zaniekopokojnego towarzyszem owego Bronka dla Zuzi.

Tymczasem Zuzia, wybieklsz w willi na cieżle ulicy Lekarskiej, nielewydluś pedem puściła się Topolowa w stronę Filitrowej. Poranny wietrzyk, paelnycaj wszystkimi wianami mających kwiatów w ogródkach, rozwiewał jej włosy, wymykające się z pod małego kapelusza i szarfat teczka, która trzymała w ręku.

U wylotu Topolowej już ko zobaczyła. Stał wysoki i smoki, z odzieniem w słońcu jasną głową.

— Dawno czekasz? — Nie, małe pół godzinki, — zażartował.

— Nie mogłam iść tak odrazu zostawić samych. Obdarowali mnie, jak królów, a mama zawsze mówi, że uważa każdą chwilę, którą spędza bezemnie za straconą.

— Psują się, — powiedziała Broniek poważnie, całując małą mamo rączkę Zuzi, — zepsują ci na n.

Zuzia rozważała się beztropko i już chciała odpowiedzieć coś żartobliwie, gdy słońca zamaryły jej na ustach.

Broniek nieco zdziwiony spojrzął na nią. Zuzia miała przerażenie w oczach, a spojrzenie, utkwione w jeden punkt. Broniek poszedł za tym wzrokiem, ale nie mógł zrozumieć, co tak przetrząsnęło jego towarzyszkę.

Patrzyła w kierunku przystanku tramwajowego, a policzki jej zwykłe tak rumiane, pokryły się białociana.

— Zuziu, — powiedział chłopiec, dotykając dłońmi rękawa dziewczyny. — co ci się stało? (d. c. n.)

Rolnicy łomżyńscy

opodatkują się na L.O.P.P.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP w Łomży, znany na terenie województwa białostockiego ze swej energicznej i owoce swojej działalności, powziął w miesiącach czerwcu i lipcu myśl opodatkowania się przez rolników na rzecz LOPP, a jednocześnie z własnej inicjatywy połączył te akcje ze zbiórką na Fundusz Obrony Narodowej, uruchamiając w tym kierunku cały swój aparat propagandowy.

Obecnie otrzymujemy wiadomość z terenu powiatu łomżyńskiego o niezmiernie pomyślnym rozwoju akcji podjętej przez Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP.

Rolnicy pow. łomżyńskiego spieszą ochotnie z ofiarami na wzmocnienie sił obronnych Państwa i w całym szeregu gmin, jak Jedwabne, Kolaki, Drodzowo, Miastkowo i inne, uchwalają na zebraniach gminnych opodatkowanie się w ilości 2 kg. żyta z hektaru, przeznaczając je w połowie na LOPP a w połowie na Fundusz Obrony Narodowej.

Charakterystyczne jest przytem, że rolnicy przywiązując do uchwały, niekiedy w prostych, lecz mocnych słowach dają wyraz zrozumienia potrzeby organizacji obrony kraju i ofiar na ten cel.

Rolnik ze wsi Chomontowo gm. Śniadowo p. Janik oświadczył:

"Tu, gdzie chodzi o dobro naszego Państwa, jak również o bezpieczeństwo nas i rodzin naszych — nie może być targów. Trzeba dać ochotnie i jak niewiele. Nikt nie zblednie, jak da po 2 kg żyta z morgi. Dopilnujemy, żeby nie było naruderów i koniec".

Inny rolnik, mieszkaniec m. Jedwabne p. Łojewski mówił: "Dość gadaniny, pisania i u-

Napad rabunkowy w Kurjanach

Wczoraj popołudniu przed sklepem spożywczym w Kurjanach (7 km. od Białegostoku) zajęła chęta dorozą trzech mężczyzn, którzy zażądali od właściciela sklepu wódki. Wobec odmowy pobili go i zrabowali kilkanaście złotych.

Wyszedszy ze sklepu, zaczęli jakiegoś przechodnia i zabrali mu większą sumę pieniędzy.

Bliższych szczegółów brak. Dochodzenie w toku.

Zapisy do Hufca Orląt z. S.

W oddziale z. S. (Śródmieście) odbyło się przy licznych udziałach kandydatów organizacyjnym zebraniu "Hufca Orląt z. S.", które zaigali kom. podchorz. z. S. p. Antoni Chwieński. Następnie sześcioro kandydatów Niemiira spisał kandydatów.

Do "orka" przyjmowana jest młodzież od lat 14 do 16. Zapisy odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 w kancelarii Zw. Strzeleckiego (ulica Piłsudskiego 54).

kładania projektów — trzeba natychmiast przystąpić do czynu. Układanie najlepszych nawet projektów nie ułatwi generałowi Śmieglemu Rydzowi realizacji jego wielkich planów. Dajmy, więc to jak najprędzej!"

P. Łojewski poparł swe wywody 25-cio złotową ofiarą.

Te żołnierskie słowa są wyzwaniem, rzuceniem nie tylko rolnikom innych powiatów, lecz i pozostałym warstwom społecznym, wzywaniem straszyczącym się w słowach p. Łojewskiego: „Dajmy, więc to jak najprędzej!"

Który powiat, jaka warstwa społeczna przyjmie wyzwanie rolników łomżyńskich i teraz w „Tygodniu LOPP”, tak samo jak oni, pospieszy ze swoją ofiarą na obronę kraju?

Budka wodociągowa przy szosie do Zielonej

Zarząd drogowy zgodził się na wydzierżawienie niemuś odpowiedniego terenu przy szosie do Zielonej (róg ul. Wasilkowskiej) na postawienie ulicznej budki wodociągowej, która będzie tam przeniesiona z ul. Weglowej.

Gminy zapłacą za naukę dzieci

Do białostockich szkół powszechnych zapisał się w tym roku b. wiele dzieci z okolicznych gmin, które za naukę powinny płacić. W związku z tem Zarząd Miejski sporządził spis dzieci zamieszkałych celem ściągania od danych samorządów należności.

Rewizje w firmach handlowych

Wobec podejrzeń, że dwie znane w naszym mieście firmy handlowe, aby uchylili się od uiszczenia faktycznego podatku od obrotu, prowadzą podwójne księgi handlowe, dokonana została onegdaj rewizja w ich biurach i mieszkanicach, przyczem zakwestjonowano księgi i korespondencję celem ich zbadania.

Jabłka z ogrodu szkolnego

Panie z komitetu rodzicielskiego przy szkole im. St. Konarskiego rozdały 420 dzieciom jabłku z ogrodu szkolnego. Każde dziecko otrzymało pół kg. jabłek.

Przed rozdaniem jabłek odbyła się pogadanka na temat sadzenia i pielęgnowania drzew owocowych.

Po rozdaniu odbyły się śpiewy i tańce.

Drugie przedstawienie „Metury”

Przypomniany, że dzisiaj w piątek odbędzie się w teatrze „Palace” drugie przedstawienie doskonalej komedii: „Matura”, która na wczorajszej premierze cieszyła się wielkim powodzeniem.

Początek o godz. 8.30.

Przymijowanie interesantów

W związku z wydanym w swoim czasie okólnikiem p. premiera Sławoj-Składkowskiego o godzinach przyjęć interesantów w urzędach państwowych, zwrócił ministerstwa uwagę podległym instytucjom na ściśle wykonywanie zarządzeń premiera.

W godzinach przyjęć nie wolno się urzędnikom wydalać dla

zalatowania innych spraw. Muszą oni w godzinach oznaczonych na przyjęcia znajdować się na swych stanowiskach i zaliczać interesantów.

Zawody strażackie w Bielsku

W Bielsku Podl. odbyły się powiatowe zawody strażackie: zespolowe i indywidualne. W konkursach brało udział 8 zespolowych drużyn oraz w indywidualnej 21 uczestników, w tem 3 kobiety z drużyn samarytańsko-pożarniczych. Sad konkursowy stanowili p. st. instruktur Wydro St. (Białystok), komendant strażacy Z. Swiderski (Białystok), instryktor powiatowy — F. Saroszek (Łomża), M. Szaroma (Grodno) i W. Pasikowski (Grajewo).

O przedstawicielstwo fabryki przędzy

Jedna z firm wiedeńskich zwróciła się do Izby Polsko-Austrackiej w Warszawie (Kredytowa 8 m. 4), z propozycją objęcia przedstawicielstwa polskiej fabryki przędzy wigoniowej na Austrię i Jugosławie. Być może, że tutejsze kole przemysłowe zainteresują się tą ofertą.

Czyszczenie uniewinnieni

Przed Sądem Grodzkim stanęli wczoraj członkowie zarządu sekcji czyszczy przy Zw. Zawodowym Włókniarzy (Jurowiecka 10): Józef Matejczyk, Edward Mackiewicz, Władysław Buchałow, Antoni Kluge i Franciszek Manos, oskarżeni o to, że przez dłuższy czas stosowali terror wobec czyszczy, którzy nie należeli do ich organizacji, groząc pobiciem i zmuszając ich do opuszczenia warsztatów pracy.

Na rozprawę powołano 20 świadków.

Ujęcie herszla bandy oszustów

W lipcu 1934 r. władze bezpieczeństwa aresztowały na terenie powiatu białostockiego szajkę aferzystów, którzy pod pozorem fabrykowania fałszywych banknotów dolarowych, wylądali pieniądze od wielu naiwnych.

W kwietniu ub. roku w Sądzie Okręgowym odbył się proces przeciwko 16 członkom tej szajki, której herszt niejaki Karol Jasieński przed aresztowaniem uciekł.

Niedawno ujęto go w powiecie łomżyńskim. Siedzimo przeciwko niemu jest na ukończeniu i wkrótce akta zostaną przesłane do Urzędu Prokuratorского, który sporządzi akt oskarżenia.

Czyja własność?

Na stopniu jednego z samochodów Autokomunikacji, kierownik wydziału śledczego p. kom. Kontrim znalazł portmonetkę (podkówkę) zawierającą 12 zł. 40 gr.

Pożar w Krynkach

W Krynkach przy ul. Grodzkiej wybuchł w stodole Piotra Kasackiego pożar, który przerzucił się na inne zabudowania.

Na szkodę 10 gospodarzy spalono 8 stodół, ze zbiorami i narzędziami rolniczymi, spichrz, chlewy i 2 piwnice. Straty wynoszą około 28.000 zł.

Licytacja koni wojskowych

Komenda Garnizonu komunikuje, że dn. 1 października br. o godz. 9-ej rozpocznie się w Białymstoku na targowisku końskim sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w drodze licytacji.

Udział w licytacji mogą brać wszyscy obywatele nie pozbawieni prawa zawierania umów. Nadmieniamy przytem, że w razie niesprzedania wszystkich wybrakowanych koni w dniu 1 października b. r. następna licytacja odbędzie się w dniu 5 października b. r.

W celu uzdrowienia K.K.O. w Druskienikach

W związku z koniecznością uzdrowienia stosunków i stanu finansowego Kom. Kasy Oszczędności w Druskienikach, min. Kwiatkowski mianował komisarzy zarząd Kasy w składzie następującym: dyr. K.K.O. w Grodnie p. Rejowski jako przewodniczący, adw. Rodziejewicz i p. Slepowskoński — członkowie.

„Zjednoczenie” w I-ym półroczu 1936 r.

„Spółnota” ogłosiła sprawozdanie białostockiej spółdzielni „Zjednoczenie” za pierwsze półrocze 1936 r. Ogólna nadwyżka wynosi 3.581 zł. 84 gr. Obroty wyniosły łącznie 660.888 — wzrost o 24% w stosunku do r. ub. stanowi 24%.

Piekarnia mechaniczna zwiększa stale produkcję, tak że powstała konieczność rozbudowy; w tym celu wydzierżawiono nowe place przyśle do piekarni od Zarządu Miejskiego. W ciągu I-go półrocza wyprodukowano 536.094 kg. pieczywa za ogólną sumę 123.290 zł. Produkcja własnej ciastkarni w ciągu półrocza przyniosła 14.740 zł.

Członków w ciągu półrocza przybyło 105, ubyło 7. Stan na 30 czerwca r.b. 1904 członków.

Strajk w fabryce kopert

Z powodu zwolnienia z fabryki kopert „Facha” robotnicy (o czem już pisaliśmy) rozpoczęli tam wczoraj strajk 15 robotników.

Listy gończe za zabójcą

Sąd Okręgowy rozesłał listy gończe za jakimś Bolesławem Grygiewiczem (lat 48) ostatnio zamieszkałym w Białymstoku (ul. Bema 28), poszukiwanym za dokonanie zabójstwa.

Podrzucone dziecko

Na posesji domu nr. 45 przy uli. Wąskiej podrzucono 3 tygodniowe dziecko płci żeńskiej. Po mozolnych wywiadach policja ustaliła, iż dziewczynkę podrzuciła niejaka Luba Karpowiczówna, służąca (Smolna 6).

Kradzieże

Franciszkowi Mackalowi (Pieckiego 77) skradziono garderobę i bieliznę, ogólnej wartości 270 zł.

— Stefanowi Garbarczukowi (Antoniu Fabryczny 38) skradziono ze studni wiadro po uprzednim obcięciu linki stalowej. Poszkodowany podał swe straty na 18 zł.

— Benjaminowi Piekarczykowi (Oliszowa 5) skradziono z chlewką 10 świń, wart. 25 zł.

Zgon ś. p. Wł. Tyszkiewiczza

W Landwarowie pod Wilnem zmarł ś. p. br. Władysław Tyszkiewicz, b. poseł do Dumy Państwowej, znany działacz społeczny, pracujący podczas wojny bardzo gorliwie w Czerwonym Krzyżu.

Podczas ewakuacji ludności z b. gubernji grodzieńskiej ś. p. Tyszkiewicz zabiegał owocnie o ulżenie doli rodaków, co pamięta jeszcze starsze pokolenie.

Przed wojną był organizatorem wielu pożytecznych instytucji publicznych, założycielem Tow. Naukowego w Wilnie,

wielkim miłośnikiem sztuk plastycznych i właścicielem pięknych zbiorów, które rozproszyła i zniszczyła zawierucha wojenna.

Ostatnie lata ś. p. hr. Tyszkiewicz spędził w Landwarowie, przytulony do łona ciężką niemocą.

Na Fundusz Obr. Narodowej

Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej (oddział przy Farze w Białymstoku) złożyło w administracji naszego pisma zł. 20 na Fundusz Obr. Narodowej, jako dochód z akademii urzędowej 20 września w dniu „Święta Duchen”.

Z Sokółki

Benjamin Arest, zam. w Sokółce zameldował na posterunku P.P., że na placu Kościuszki pobito go 3 metczyzami, którzy po napasii natychmiast uciegli. Policja wszczęła dochodzenie celem wykrycia napastników.

Znaleziono rower

Szofer samochodu ciężarowego Michał Alhymienia (Kijowska 23) jadąc szosą Starosielce — Barczewo znalazł leżący przy drodze rower firmy „Esperanto” Nr. 81081. Rower można obejrzeć w IV komisariacie P. P.

O zajęcia antyżydowskie

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Knyśynie w dn. 8 października będzie rozpatrywana sprawa zajęć antyżydowskich, które miały miejsce 24 maja b. r. w Laskowicach, przyczem poturbowano kilkunastu żydowskich mieszkańców tej osady i zdemolowano kilka sklepów.

W związku z temi wypadkami postanowiono w stan oskarżenia 13 osób z braćmi Mrozami i Franciszkiem Mocarśkim na czele. Będą oni odpowiadać za występne zbiegowisko, usiłowanie zabójstwa i niszczenie mienia, za co grożą im kary do 5 lat więzienia.

Obrony oskarżonych podjęło się 3 adwokatów z Warszawy.



Mimo pracy domowej delikate rączki! Sprawia to NIVEA W pudełkach i tubach od zł 0.40 - 2.60

O odszkodowanie tancerki

W Sądzie Pracy odbyła się rozprawa z powództwa Wierzy Lewandowskiej, zawodowej tancerki w restauracji „Ritz” przeciwko dyrekcji tego zakładu o odszkodowanie w wysokości 270 zł za bezpodstawnie zwolnienie jej z pracy przed terminem, przewidzianym w kontrakcie.

Na rozprawę stawili się właściciel restauracji p. Tadeusz Przybylski i oświadczył, że Lewandowska została bez jego wiedzy zwolniona przez obecnego kierownika restauracji p. Lewickiego i że gołów jest przyjął ją z powrotem do pracy. Wobec tego Lewandowska zgłosiła skargę.

Na tem jednak sprawa nie skończyła się. Kiedy bowiem, Lewandowska zgłosiła się do prac. kierownik restauracji p. Lewicki zapisał ją, czy przychodzi w charakterze gościa, czy też „fortanierki”, której do pracy nie dopuści.

Lewandowska zwróciła się ponownie do Sądu Pracy, gdzie w sobotę, dnia 26 b. m. zatarg ten zostanie ostatecznie rozstrzygnięty, przyczem w charakterze świadków mają zeznawać pozostałe zawodowe tancerki z restauracji „Ritz” oraz agent związku tancerek niejaki Goldberg.

MYTOL — uniwersalny środek myjący i czyszczący, idealny dla wszystkich gospodyń świata.

„MYTOL” — rozpuszcza chemicznie wszystkie brudy, tłuszcze, smary, oleje i t. p.

„MYTOL” — niezbędny w gospodarstwie domowym, zakładach leczniczych i sanitarnych, pralniach, warsztatach, fabrykach, drukarniach, garażach itp.

Ządajcie wszędzie

Przedstawiciel na woj. Białostockie **M. Serok, Białystok** ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 2 Telefon Nr. 71.

Doktor M. KANEL — weneryczne, skórne, włosy. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. (Kobiety od godz. 4-5 p.p.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95.

DOKTOR Leon KRYŃSKI — choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5.30-7.30 Białystok, Piłsudskiego 22, tel. 5-67.

Dr. A. Adamowicz — weneryczne, niemocz, skórne. Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 5-40. Godziny przyjęć: 9-1 i 4-7 wiecz.

Dr. J. WALEWSKI — choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 5-43.

„ŚWIAT” Dziś. Pocz. 5, 6, 8, 10. Ceny od 54 gr.

Polećmy dramat z życia codziennego przedwojennej Rosji p. t.

Hotel Savoy 217

W rol. gl. genialny aktor HANS ALBERS

4 JUTRO SŁOWA APOLLO SMOSARSKA

W Krynkach przy ul. Grodzkiej wybuchł w stodole Piotra Kasackiego pożar, który przerzucił się na inne zabudowania.

Na szkodę 10 gospodarzy spalono 8 stodół, ze zbiorami i narzędziami rolniczymi, spichrz, chlewy i 2 piwnice. Straty wynoszą około 28.000 zł.

Kowalskina — środek na choroby głowy.

Jadzia